

Sygn. akt I ACa 1657/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 sierpnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Teresa Rak
Sędziowie:	SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.) SSO del. Izabella Dyka
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Zaczyk

po rozpoznaniu w dniu 28 sierpnia 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. P.

przeciwko (...) S.A. (...)w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w N.

z dnia 29 września 2017 r. sygn. akt I C 1092/15

oddala obie apelacje, znosząc wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.

SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Teresa Rak SSO Izabella Dyka (del.)

I ACa 1657/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sad Okręgowy w N.: I/ zasądził od pozwanego (...) S.A. (...)w W. na rzecz małoletniego powoda J. P. tytułem zadośćuczynienia kwotę 64.000,00 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 19 lutego 2015r. do 31 grudnia 2015r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty; II/ zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem odszkodowania kwotę 2.189,33 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 19 lutego 2015r. do 31 grudnia 2015r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty; III/ w pozostałym zakresie powództwo oddala; IV/ nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w N.kwotę 3.310,00 zł tytułem opłaty od uwzględnionego roszczenia oraz kwotę 404,62 zł, tytułem części

wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa; IV/ odstąpił od obciążenia powoda kosztami sądowymi; V/ koszty postępowania między stronami wzajemnie zniósł.

Rozstrzygnięcie powyższe zostało poprzedzone następującymi ustaleniami faktycznymi.

W dniu 16 października 2014 r. około godziny 12⁽⁰⁰⁾ w R. na drodze(...)doszło do zdarzenia komunikacyjnego w wyniku którego poszkodowany został małoletni powód J. P.. Do wypadku doszło na łagodnym łuku w prawo i na płaskim odcinku drogi. Jezdnia w tamtym miejscu była dwukierunkowa i jej szerokość wynosiła 6,4 m. Nawierzchnia w tamtym dniu była sucha. A. P. kierował samochodem S. (...) i poruszał się z prawidłową prędkością. Posiadał ważną polisę (...) nr (...) wykupioną u pozwanego. Jechał w kierunku centrum R.. Po prawej stronie jezdni był chodnik o szerokości 2 m. W odległości 100 m zauważył dwóch chłopców idących po tym chodniku w kierunku przeciwnym do kierunku jego jazdy. Jeden z tych chłopców trzymał w uniesionej ręce telefon, a drugi podskakiwał tak jakby chciał mu ten telefon odebrać. W pewnym momencie chłopiec, który podskakiwał tj. powód J. P. wpadł na prawy bok samochodu prowadzonego przez A. P., a następnie upadł na chodnik. Powód został potrącony w odległości ok. 1,3 m od prawej krawędzi jezdni.

W chwili wypadku za samochodem prowadzonym przez A. P. jechał samochód A. (...) prowadzony przez A. D.. Jako pasażer podróżowała nim także W. S..

Z miejsca wypadku karetką pogotowia powoda przewieziono do Szpitala w G., gdzie rozpoznano u niego: (...) Po wykonaniu badań, odkażeniu rany głowy i założeniu szwu na ranę powód został przewieziony do (...) Szpitala (...) w K., gdzie trafił na Oddział (...)i przebywał tam do 24 października 2014 r. Na tamt. Oddziale rozpoznano u niego: (...)Powód został poddany leczeniu zachowawczemu, które przyniosło poprawę jego stanu zdrowia i w dniu 24 października 2014 r. został przekazany do Oddziału (...), gdzie poddano go dalszemu leczeniu zachowawczemu. Ze szpitala został wypisany w dniu 29 października 2014 r. z zaleceniem kontroli w Poradni (...)za 2 tygodnie lub doraźnie w rejonie w razie potrzeby. Podczas pobytu na Oddziale (...)powód codziennie był odwiedzany przez rodziców, którzy jeździli do K. na ul. (...) własnym samochodem F. (...) z 1995 r., poj. 1988 cm⁽³⁾, posiadającym instalację (...). Natomiast, gdy powód był leczony na Oddziale (...)to jego matka przebywała wtedy z nim na Oddziale, a ojciec odwiedzał go codzienne.

W dniu 13 listopada 2014 r. powód był na konsultacji w Poradni (...) (...) Szpitala im. (...) w K.. Następnie w dniu 21 listopada 2014 r. przebył badanie wzroku w Szpitalu (...) w K., a w dniu 11 grudnia 2014 r. ponownie był konsultowany w ww. Przychodni Szpitala im. (...) w K.. Następnie w dniu 20 marca 2015 r. powód był konsultowany w Poradni (...)w G., a w dniu 10 kwietnia 2015 r. w Poradni (...)Szpitala w G. otrzymał skierowanie do (...) w związku z wadą postawy. Potem w dniu 24 czerwca 2015 r. J. P. był konsultowany (...) w (...) Szpitalu (...) w K.. Na konsultacje do K. powód był zawożony przez rodziców ich samochodem.

Orzeczeniem z dnia 24 listopada 2014 r. w stosunku do powoda orzeczono o potrzebie indywidualnego nauczania w okresie od 24 listopada 2014 r. do 14 lutego 2015 r. W dniu 19 lutego 2015 r. wydano orzeczenie o zaliczeniu powoda do osób niepełnosprawnych w okresie od 16 października 2014 r. do 19 lutego 2016 r. W dniu 5 czerwca 2016 r. J. P. przeszedł badanie (...) w S.. W dniu 22 lutego 2016 r. wydano orzeczenie o zaliczeniu powoda do osób niepełnosprawnych w okresie od 16 października 2014 r. do 28 lutego 2018 r.

Pismem z dnia 15 grudnia 2014 r. powód zgłosił pozwanemu szkodę domagając się przyznania: zadośćuczynienie w kwocie 70.000 zł, odszkodowania za dojazdy w kwocie 2.922,50 zł i zaliczki na leczenie w kwocie 115,74 zł. W dniu 29 grudnia 2014 r. pozwany wezwał powoda o przedłożenie dodatkowych dokumentów i podanie dodatkowych danych potrzebnych do przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego. Na powyższe wezwanie powód odpowiedział pismem z dnia 9 stycznia 2015 r. Nadto rozszerzył w nim żądania o kwotę 110 zł za zniszczoną odzież, oraz o kwotę 5.216,96 zł za 548 zł godz. opieki i 3.757,50 zł za dojazdy na trasie 1.000 km. Pismo to zostało doręczone pozwanemu w dniu 18 stycznia 2015 r. (k. 219).

Pismem z dnia 23 stycznia 2015 r., a nadanym w dniu 26 stycznia 2015 r. pozwany poinformował powoda o przyznaniu mu: 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 105,84 zł tytułem odszkodowania za koszty leczenia; 1.066,24 zł za koszty opieki (4 tygodnie x 4 godz. dziennie x 9,52 zł/godz.); 110 zł za zniszczoną odzież; 1.275 zł za koszty dojazdów (4250 km x 61/100 km x 5 zł/l). Jako, że pozwany przyjął, iż powód przyczynił się do szkody w 70% to wypłacił mu: 6.000 zł, 31,75 zł, 319,87 zł, 33,00 zł, 382,50 zł. Pismem z dnia 2 lutego 2015 r. powód odwołał się od ww. decyzji pozwanego. Pozwany pismem z dnia z 20 marca 2015 r. (nadane w dniu 23 marca 2015 r.) podtrzymał jednakże swoje stanowisko co do roszczeń powoda.

Postanowieniem z dnia 19 listopada 2014 r. wszczęte zostało śledztwo w sprawie ww. wypadku. A. P. przesłuchiwany w toku śledztwa jako świadek zeznał, że widział dwóch chłopców idących chodnikiem, przy czym jeden z nich w uniesionej ręce trzymał telefon, a drugi podskakiwał, aby ten telefon odebrać. Natomiast W. S. i A. D. zeznały, że chłopcy szli spokojnie, a do wypadku doszło na skutek nagłego wtargnięcia powoda na jezdnię. Przedmiotowe śledztwo w dniu 4 grudnia 2014 r. zostało umorzone wobec braku znamion czynu zabronionego.

Powód w dniu wypadku miał (...)lat, uczęszczał do (...) klasy Szkoły Podstawowej nr (...) w R. i osiągał dobre wyniki w nauce. Zarówno w szkole jak i w domu był uczony zasad zachowywania się na drodze. Wypadek miał miejsce w odległości ok. 500 m od jego domu. Do szkoły powód miał ok. 4 km i jeździł albo autobusem szkolnym, albo był zawożony przez rodziców. Zdarzało się także, że za zgodą rodziców chodził do szkoły na piechotę. Na całej odległości trasy od domu, aż do szkoły wzdłuż drogi przebiegał chodnik. Po wypadku powód miał problemy z (...)

Obecnie powód ma (...) lat i uczęszcza do (...) klasy szkoły podstawowej. Piątą klasę skończył z ocenami dostatecznymi. Pobierał korepetycje z języka angielskiego i matematyki. Powód bywa rozkojarzony, ma problemy z pisaniem, ma zaburzenia koncentracji i uwagi, jest bardziej nerwowy i emocjonalny. Zimą kiedy miewa jeszcze dolegliwości bólowe nóg to wtedy uczęszcza na rehabilitację, jeździ na rowerku i uczęszcza na ćwiczenia wodne. Rehabilitacja odbywa się w S. w cyklach dziesięciodniowych. Obecnie J. P. nie zażywa leków.

W opinii z dnia 5 kwietnia 2016 r. biegły sądowy do spraw kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej – A. R. podał, że prędkość samochodu S. (...) w chwili potrącenia powoda prawdopodobnie wynosiła około 50 km/h, bezpośrednią przyczyną zaistniałego wypadku było nieprawidłowe postępowanie powoda J. P., który nie ustąpił pierwszeństwa samochodowi, a był do tego obowiązany. Powód wszedł bowiem albo wbiegł na jezdnię bezpośrednio przed samochodem. Pomiedzy nieprawidłowym postępowaniem J. P., a zaistnieniem wypadku był związek. Gdyby powód nie wszedł albo nie wbiegł na jezdnię, wówczas nie doszłoby do wypadku. Ustalenie stopnia przyczynienia się uczestników wypadku do jego zaistnienia jest uzależnione od sposobu postępowania powoda J. P., gdy szedł po chodniku. Jeśli obydwaj chłopcy w tym powód szli spokojnie po chodniku i z ich zachowania nie wynikało, że mogą wtargnąć na jezdnię (według zeznań W. S. i A. D.), to wyłączną przyczyną wypadku było nieprawidłowe postępowanie powoda J. P., który wtargnął na jezdnię przed samochodem S.. Kierowca Skody A. P. nie przyczynił się do zaistnienia wypadku. Gdyby natomiast przebieg zdarzeń był zgodny z zeznaniami A. P., tj. powód podskakiwał próbując odebrać drugiemu chłopcu telefon, wówczas zasadniczą przyczyną wypadku byłoby nieprawidłowe postępowanie powoda J. P., który nie ustąpiłby pierwszeństwa samochodowi S.. Do zaistnienia wypadku lub jego skutków przyczyniłoby się także nieprawidłowe postępowanie A. P., który nie ograniczyłby zaufania do zachowania się chłopców w trakcie dojeżdżania do miejsca wypadku.

W opinii z dnia 17 września 2016 r. biegły sądowy z zakresu psychologii – B. W. wskazała, że wiek i stopień rozwoju powoda w dniu wypadku uzasadniały oczekiwanie od niego prawidłowego zachowania na drodze w ograniczonym stopniu. J. P. był (...) o poziomie rozwoju pozwalającym teoretycznie prawidłowo oceniać sytuacje oraz przewidywać następstwo zdarzeń, jednak mając na uwadze jego temperament (jego impulsywność) oraz rozwojową trudność z praktyczną oceną sytuacji i dokonywaniem wyboru odpowiedniej strategii oraz oceną poziomu ryzyka z ograniczonym zaufaniem należało oceniać zachowanie powoda z uwzględnieniem możliwości podjęcia przez niego nielogicznych działań. W opinii biegłego powód mógł nie mieć świadomości konsekwencji swoich działań w chwili zdarzenia, nawet jeżeli posiadał wiedzę teoretyczną w tym zakresie. Wynika to z braku pełnego rozumienia reguł u dziesięcioletnich dzieci, których opanowania można spodziewać się dopiero w kolejnym okresie rozwojowym (tj. okresie adolescencji)

wraz z wejściem w okres operacji formalnych. Teoretycznie można było wymagać od powoda rozeznania w okolicznościach zdarzenia i oczekiwać prawidłowego zachowania jednak możliwości rozwojowe właściwe dla okresu późnego dzieciństwa (tj. 9 rok życia) obligują dorosłych do ograniczonego zaufania wobec dziecka w praktycznych sytuacjach.

W łącznej opinii z dnia 13 marca 2017 r. biegły z zakresu neurochirurgii dziecięcej – S. K. i biegły z zakresu neuropsychologii dziecięcej – K. K. podali, że opisywane przez powoda i jego matkę trudności edukacyjne J. P. należy uznać za następstwo wypadku, w którym brał udział. Deficyty poznawcze powoda mają prawdopodobnie podłoże częściowo organiczne, ale na ich manifestację w znaczącym stopniu wpływają czynniki emocjonalne. Stwierdzone w badaniu neuropsychologicznym deficyty uwagi można wiązać z przeżytym urazem głowy. Jednocześnie trudności nasilają się pod wpływem stresu i silnych emocji. Wypadek był dla J. P. zdarzeniem traumatycznym i spowodowało u niego liczne konsekwencje emocjonalne i społeczne. Dalej biegli podali, że w wyniku urazu głowy z dnia 16 października 2014 r. powód doznał obrażenia takie jak: (...). W ocenie biegłych J. P. doznał długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 61%. Ze względu na występujące u niego zaburzenia emocjonalne wskazane jest objęcie go opieką psychologiczną, a być może także podjęcie długofalowej psychoterapii. Opieka psychologiczna może być prowadzona w oparciu o przychodnie psychologiczne w ramach NFZ. Przewidywana liczba sesji to 2-3 miesięcznie przez okres 1 roku. Poza tym powód nie ma innych wskazań do rehabilitacji. Z punktu widzenia neuropsychologicznego nie przewiduje się ujawnienia u powoda w przyszłości niekorzystnych skutków. Czas od urazu jest czynnikiem leczącym a przewidywana psychoterapia powinna przyspieszyć zakończenie procesu zdrowienia. Z powodu niedowładu kończyn, asymetrycznego, u powoda będącego w okresie wzrostu może wystąpić skrzywienie boczne kręgosłupa. Stopień nasilenia bólu po urazie był silny przez okres 2 miesięcy, a średnio silny przez dalsze 3 miesiące. Obecnie dolegliwości bólowe są mierne i wynikają z bólów nóg spowodowanych niedowładem kończyn dolnych i przeciążeniem. Powód poddany był zabiegom intensywnej terapii w ostrym okresie urazu, następnie badaniom okulistycznym i szczękowo-twarzowym oraz leczeniu rehabilitacyjnemu. Zdaniem biegłych powód wymagał opieki osób drugich przez miesiąc w zakresie czynności dnia codziennego, w tym czynności higienicznych i spożywania posiłku przez 1 miesiąc w wymiarze 10 godzin dziennie. Wymagał indywidualnego toku nauczania przez 3 miesiące. Występujące u powoda deficyty funkcji poznawczych bezpośrednio wpływają na jego efektywność uczenia się i kompetencje edukacyjne. Także w przyszłości utrzymujące się zaburzenia uwagi mogą wpływać na sukcesy edukacyjne J. P.. Dodatkowo występujące u powoda zaburzenia emocjonalne, mogą w przyszłości obniżać jakość jego życia i wpływać na różne dziedziny funkcjonowania. Dalej biegli podali, że w okresie bezpośrednim po urazie odniesione obrażenia zagrażały życiu powoda.

Oceniając powyższe fakty Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione w części.

I/ Podstawa odpowiedzialności

Jako podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej Sąd Okręgowy wskazał umowę odpowiedzialności cywilnej nr (...) dotyczącą samochodu prowadzonego w dniu 16 października 2014 r. w R. przez A. P., w ramach której pozwany ubezpieczyciel przejął odpowiedzialność za szkody powstałe w związku z ruchem tego pojazdu.

Sąd odwołał się również do przepisów art. 436 § 1 k.c., art. 822 k.c. w związku z art. 34 i 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 2060), które przytoczył in extenso. Zdaniem Sadu wszystkie przesłanki odpowiedzialności pozwanego, określony w w/w przepisach, zostały spełnione w niniejszej sprawie.

II/ Przyczynienie

Kolejno Sąd Okręgowy rozważał problem przyczynienia się małoletniego powoda do szkody. Wskazał Sąd, że z mocy art. 362 k.c. spoczywa na nim obowiązek oceny, stopnia zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody, które ma być „odpowiednie”, w sytuacji, gdy poszkodowany przyczynił się do powstania (lub zwiększenia) szkody. Zakres redukcji winien być ustalony stosownie do okoliczności, w tym do stopnia winy obu stron oraz naruszenia określonych

reguł postępowania przez poszkodowanego, motywów jego działania czy porównania stanu majątkowego obu stron. Przyczynienie się do szkody występuje zatem, gdy w wyniku badania stanu faktycznego sprawy dojść trzeba do wniosku, że bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie nie powstałaby lub nie przybrałaby rozmiarów, które ostatecznie w rzeczywistości osiągnęła.

Kolejno Sąd odwołał się do utrwalonego orzecznictwa, gdzie wskazuje się, że zachowanie się małoletniego poszkodowanego, któremu z powodu wieku winy przypisać nie można (art. 426 k.c.), może stosownie do art. 362 k.c. uzasadniać zmniejszenie odszkodowania należnego od osoby odpowiedzialnej za szkodę na podstawie art. 436 k.c. Dla przyjęcia odpowiedzialności posiadacza pojazdu mechanicznego, stosownie do treści art. 436 k.c., nie ma znaczenia ani wina, ani bezprawność jego działania. Nawet zatem przyjęcie, że wyłączną przyczyną szkody było niezawinione zachowanie się poszkodowanego, nie zwalnia posiadacza od odpowiedzialności. Taka szczególna sytuacja może prowadzić do zmniejszenia (a nie odmowy przyznania poszkodowanemu) odszkodowania.

W ocenie Sądu Okręgowego na gruncie przedmiotowej sprawy należy przyjąć, że powód przyczynił się do powstania szkody. Jak wynika z poczynionych ustaleń A. P. kierował samochodem S. (...) i poruszał się z prawidłową prędkością. Jechał w kierunku centrum R.. Po prawej stronie jezdni był chodnik o szerokości 2 m. Kierowca widział dwóch chłopców idących po tym chodniku w kierunku przeciwnym do kierunku jego jazdy. Jeden z tych chłopców trzymał w uniesionej ręce telefon, a drugi podskakiwał tak jakby chciał mu ten telefon odebrać. W pewnym momencie chłopiec, który podskakiwał tj. powód J. P. wpadł na prawy bok samochodu prowadzonego przez A. P., a następnie upadł na chodnik. Na taki przebieg zdarzeń wskazywał sam A. P. i w ocenie Sądu należy dać mu wiarę bowiem posiadał najlepszy ogląd sytuacji. W tych okolicznościach przyjąć należało, iż do zaistnienia wypadku lub jego skutków przyczyniło się nieprawidłowe postępowanie A. P., który nie ograniczył zaufania do zachowania się chłopców w trakcie dojeżdżania do miejsca wypadku. Zasadniczą jednak przyczyną wypadku byłoby nieprawidłowe postępowanie powoda J. P., który nie ustąpił pierwszeństwa samochodowi S., w sposób nagły wtargnął na drogę i został potrącony przez ten samochód. Należy więc przyjąć – wywodzi dalej Sąd Okręgowy – że zachowanie małoletniego było obiektywnie nieprawidłowe. W ocenie Sądu, powód choć wtedy miał jedynie (...) lat to był wówczas dzieckiem zdrowym i w pełni rozwiniętym, a tym samym miał co najmniej ograniczoną świadomość tego jakie zasady panują w ruchu drogowym, w tym w jaki sposób należy poruszać się po drogach oraz z jakimi niebezpieczeństwami wiąże się nagłe wtargnięcie pod nadjeżdżający samochód. Świadek I. P. zeznała, że w zarówno w szkole jak i w domu małoletniego uczono zasad poruszania się na drogach. Tym samym zachowanie małoletniego powoda należy uznać za obiektywnie nieprawidłowe i znajdujące się w normalnym łańcuchu przyczyn, które doprowadziły do zdarzenia powodującego szkodę, a zatem pozostające w adekwatnym z nią związku przyczynowym.

W świetle powyższego fakt przyczynienia poszkodowanego uzasadniał zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody. W ocenie Sądu okoliczności przedmiotowej sprawy dają podstawy do zmniejszenia zakresu obowiązku naprawienia szkody w 30%. Jak wskazuje się w orzecznictwie przy ocenie stopnia w jakim należy zmniejszyć obowiązek naprawienia szkody należy brać pod uwagę podstawę odpowiedzialności sprawcy szkody, stopień winy obu stron, niemożność przypisania winy poszkodowanemu, szczególne okoliczności danego wypadku, takie jak przebieg wypadku, rozmiar i waga uchybień po stronie poszkodowanego, specyficzne cechy osobiste poszkodowanego, stopień rozeznania w zasadach prawidłowego poruszania się po drogach, skutki wypadku.

Mając na uwadze powyższe kryteria oceny należy wskazać, że powód w chwili wypadku był (...) letnim dzieckiem. W związku z tym zakres rozeznania zasad prawidłowego poruszania się po drogach przez niego był ograniczony w stosunku do innych uczestników ruchu. Nie mogą także umknąć z pola widzenia skutki samego wypadku dla małoletniego poszkodowanego. Niewątpliwie były one dotkliwe, w szczególności ze względu na wiek dziecka (do wypadku doszło w kluczowym okresie jego rozwoju - dzieciństwo). Nie należy także pomijać okoliczności, że ruch pojazdów mechanicznych wiąże się ze zwiększonym niebezpieczeństwem, w szczególności dla pieszych i z tej właśnie przyczyny posiadacz pojazdu mechanicznego ponosi rygorystyczną odpowiedzialność na zasadzie ryzyka.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy należy podkreślić niedopełnienie przez kierowcę obowiązku szczególnej ostrożności w sytuacji gdy widział na chodniku poruszających się małoletnich pieszych, bez nadzoru osób dorosłych,

którzy w tym czasie byli skoncentrowani na zabawie odebrania telefonu jeden drugiemu. Kierowca widząc takie zachowanie małoletnich winien szczególnie zwrócić uwagę na zachowanie małoletnich i zmniejszyć prędkość samochodu.

Podsumowując Sąd Okręgowy uznał, że okoliczności przedmiotowej sprawy dają podstawy do zmniejszenia zakresu obowiązku naprawienia szkody w 30%.

III/ Zadośćuczynienie

W niniejszej sprawie J. P. domagał się zasądzenia kwoty 93.400 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wskazując że łączna suma zadośćuczynienia adekwatna do krzywdy winna wynieść 142.000 zł. Sąd Okręgowy uznał, że powoda jest uzasadnione do kwoty 100 000 zł.

Sąd przytoczył przepis art. 445 § 1 k.c. i wskazał, że zadośćuczynienie pieniężne, o którym mowa w tym przepisie, ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Dlatego też ustalając kwotę zadośćuczynienia należy mieć na uwadze rozmiar cierpień fizycznych związanych z zaistnieniem wypadku, dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu oraz długotrwałego leczenia; ma ono na celu złagodzenie osobie pokrzywdzonej doznanych cierpień fizycznych i moralnych, wysokość zadośćuczynienia musi zatem pozostawać w zależności od intensywności cierpień, czasu ich trwania, ujemnych skutków zdrowotnych jakie osoba poszkodowana będzie zmuszona znosić w przyszłości - zadośćuczynienie ze swej istoty co do zasady uwzględniać winno więc wszystkie cierpienia, których doznał pokrzywdzony: zarówno te, które odczuwał w przeszłości, jak i aktualne oraz te, co istotne, które będzie odczuwał do końca życia; przy określaniu wymiaru zadośćuczynienia należy uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia, a zwłaszcza rodzaj obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, stopień kalectwa, poczucie nieprzydatności, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich, a zadośćuczynienie powinno spełniać funkcję kompensacyjną. Sąd przy określaniu wysokości zadośćuczynienia ma obowiązek w każdym przypadku dokonywać oceny konkretnego stanu faktycznego i brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Z tego wynika, że ustalenie w toku sprawy stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu jest tylko jednym z wyznaczników wysokości zadośćuczynienia, określając w sposób procentowy jaka jest skala trwałych, negatywnych skutków wypadku u pokrzywdzonego.

Oceniając rekompensatę za krzywdę powoda na kwotę 100 000 zł, Sąd Okręgowy miał na względzie zakres obrażeń, jakie były udziałem powoda w wypadku z dnia 16 października 2014 r. W ich konsekwencji powód doznał długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 61%. Obrażenia te w okresie bezpośrednim po urazie zagrażały jego życiu. Z tej przyczyny powód wymagał hospitalizacji przez 14 dni i był poddany zabiegom intensywnej terapii w ostrym okresie urazu, następnie badaniom okulistycznym i szczękowo-twarzowych oraz leczeniu rehabilitacyjnemu. Następnie po opuszczeniu szpitala wymagał opieki w domu, a jego edukacja musiała być prowadzona w indywidualnym toku nauczania. Wypadek był dla powoda zdarzeniem traumatycznym i spowodował u niego liczne konsekwencje emocjonalne i społeczne. Z powodu niedowładu kończyn, asymetrycznego, u powoda będącego w okresie wzrostu może wystąpić skrzywienie boczne kręgosłupa. Stopień nasilenia bólu po urazie był silny przez okres 2 miesiące, a średnio silny przez dalsze 3 miesiące. Ze względu na występujące u niego zaburzenia emocjonalne wskazane jest objęcie go opieką psychologiczną przez okres 1 roku. Obecnie powód miewa trudności edukacyjne, które są następstwem wypadku. Także w przyszłości utrzymujące się zaburzenia uwagi mogą wpływać na jego sukcesy edukacyjne. Dodatkowo występujące u powoda zaburzenia emocjonalne, mogą w przyszłości obniżać jakość jego życia i wpływać na różne dziedziny funkcjonowania.

Realizując wskazania orzecznictwa, co do wszechstronnej oceny skutków zdarzenia wywołującego szkodą na osobie Sąd Okręgowy uwzględniał również przesłanki wpływające limitująco na zakres uszczerbku powoda, a tym samym na wysokość zadośćuczynienia. Nie można bowiem pomijać, że powód poza ww. opieką psychologiczną nie ma innych wskazań do rehabilitacji. Z punktu widzenia neuropsychologicznego nie przewiduje się ujawnienia u niego w przyszłości niekorzystnych skutków. Czas od urazu jest czynnikiem leczącym a przewidywana psychoterapia powinna przyspieszyć zakończenie procesu zdrowienia.

Zasądzając na rzecz powoda zadośćuczynienie Sąd Okręgowy pomniejszył przyjętą przez siebie kwotę 100 000 zł o 30% tytułem przyczynienia powoda i o kwotę 6.000 zł przyznaną w toku postępowania likwidacyjnego. Ostatecznie, w oparciu o art. 445 § 1 k.c., Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 64.000 zł a w pozostałym zakresie powództwo o zadośćuczynienie oddalił.

IV/ Odszkodowanie

W ramach odszkodowania powód domagał się zasądzenia kwoty 3.332 zł za koszty opieki i kwoty 2.250,27 zł za koszty dojazdów do placówek medycznych.

Oceniając zasadność tych roszczeń Sąd Okręgowy przytoczył przepisy art. 444 § 1 k.p.c. Wskazał Sąd, że odszkodowanie przewidziane w tym przepisie. obejmuje wszelkie wydatki (koszty) pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne (niezbędne) i celowe. Do takich kosztów objętych § 1 wspomnianego artykułu należą między innymi: koszty leczenia, koszty celowe komunikacji pozostające w związku z chorobą, jak na przykład dojazdy do szpitala, na badania itp., przy czym dotyczy to nie tylko poszkodowanego, ale również członków jego rodziny opiekującej się nim. W skład powyższych kosztów wchodzi też ekwiwalent z tytułu zwiększonych potrzeb w postaci konieczności korzystania z opieki osób trzecich, przy czym w procesie nie wymaga się wykazania, że osoba poszkodowana rzeczywiście ponosiła konkretne wydatki na koszt opieki ani wskazania faktycznej wysokości tych kosztów. Za wystarczające uważa się potwierdzenie przez te osoby, że taka opieka była sprawowana, na czym polegała i jak długo trwała.

Zdaniem Sądu Okręgowego powód nie wykazał, by dojazdy najbliższej rodziny do niego do szpitali jak też jego dojazdy do lekarzy pochłonęły większy dystans niż ten, który przyjął pozwany, to jest 4 250 km. Sąd przyjął też rozliczenie tych dojazdów w sposób określony przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym. Koszty te zostały wyliczone na kwotę 1.275 zł, przy przyjęciu że trasa z R. do K. i z powrotem wynosi 250 km, spalanie samochodu rodziców powoda wynosi 6l/100 km oraz koszt paliwa to 5 zł/l. odwołując się do orzecznictwa Sadu Najwyższego Sąd Okręgowy nie przyjął proponowanego przez powoda rozliczenia dojazdów według ryczałtowej stawki 0,8358 zł/km. Przyjętą kwotę 1 275 zł Sąd pomniejszył o przyczynienie 30% oraz o wypłaconą już przez pozwanego kwotę tj. 382,50 zł, co ostatecznie dało kwotę 510 zł. .

Odnosząc się natomiast do żądań powoda dotyczących odszkodowania za koszty poniesione w związku z opieką osób drugich Sąd Okręgowy uznał, że przez okres 1 miesiąca była uzasadniona w wymiarze 10 godzin dziennie. Za wykazane Sąd uznał więc żądanie odszkodowania za koszty opieki świadczonej przez 300 godzin (10 godz. x 30 dni). Jeśli zaś chodzi o stawkę to Sąd uznał, że przyjęta przez powoda stawka w wysokości 9,52 zł/h nie jest wygórowana i jest adekwatna do okoliczności. W tej sytuacji Sąd uwzględnił żądanie powoda w zakresie kosztów opieki do kwoty 1.679,33 zł (300 godz. x 9,52 zł/godz. = 2.856 zł – 30% - 319,87 zł = 1.679,33 zł), a w pozostałym zakresie żądanie to oddalił.

Podsumowując Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda łączną kwotę 2.189,33 zł tytułem odszkodowania, a w pozostałym zakresie roszczenie to oddalił.

Odsetki

Rozstrzygając w przedmiocie odsetek Sąd Okręgowy uznał, że zasadnym jest, aby termin początkowy odsetek ustalić na dzień 19 lutego 2015 r. tj. na dzień następny po dniu doręczenia pozwanemu pisma powoda z dnia 9 stycznia 2015 r, w którym powód uzupełnił swój wniosek o likwidację szkody o dokumentację lekarską oraz rozszerzył żądanie o koszty opieki. Sąd uznał, że rozpatrzenie zgłoszenia powoda dokonanego pismem z dnia 15 grudnia 2014 r. nie było możliwe właśnie z uwagi na brak dokumentacji lekarskiej i dlatego pozwany mógł domagać się jej przesłania. W tej sytuacji skoro otrzymał ją w dniu 18 stycznia 2015 r. i miał na zlikwidowanie szkody 30 dni, to w opóźnieniu pozostaje od dnia następnego po upływie tego terminu tj. od 19 lutego 2015 r. Zgodnie z art. 817 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku, gdyby jednak wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo

wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Wobec pisma pozwanego z dnia 25 grudnia 2014r. o wyjaśnienie przez powoda okoliczności wypadku i nadesłania przez powoda pełnej dokumentacji z leczenia powoda, co powód uczynił przy piśmie z dnia 9 stycznia 2015r. i dodatkowo w tym piśmie zgłosił roszczenie z tytułu kosztów opieki zasadnym jest by liczyć opóźnienie pozwanego od upływu 30 dni od daty otrzymania tego pisma przez pozwanego. Sąd nie podzielił stanowiska pozwanego, aby termin odsetek liczyć od daty wyrokowania, bowiem pozwany jako profesjonalista miał możliwość likwidacji szkody w terminie określonym ustawą.

Podsumowując Sąd Okręgowy zasądził kwotę 64.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 19 lutego 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 2.189,33 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 19 lutego 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie żądanie w zakresie odsetek oddalił.

Koszty

Jako podstawę orzeczenia w tej części Sąd Okręgowy wskazał przepisy art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 u.k.s.c.

Wyrok Sądu Okręgowego **zaskarżyły apelacją obie strony.**

I/ Apelacja powoda.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w zakresie punktu III i VI , to jest co do oddalenia powództwa o zapłatę zadośćuczynienia ponad kwotę 64 000 zł oraz w zakresie wzajemnego zniesienia pomiędzy stronami kosztów procesu. Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił:

1/ błąd w ustaleniach faktycznych polegający na wadliwym przyjęciu, że uszczerbek na zdrowiu , jakiego doznał powód wskutek wypadku, wynosi 61%, co wynikało z błędu rachunkowego (wadliwego zsumowania) popełnionego przez biegłego sądowego w opinii z dnia 24.05.2017 r a następnie powielonego przez Sąd, w sytuacji gdy suma orzeczonych uszczerbków wynosi 71%;

2/ rażącego naruszenia art. 445 § 1 k.p.c. przez zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia w rażąco niskiej – tj. 64 000 zł – wysokości, zamiast kwoty wnioskowanej w pozwie , tj. 93 400 zł, która bez wątpienia znajduje uzasadnienie w funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia i w ustalonych przez biegłych sądowych następstwach zdrowotnych wypadku i niepewnych rokowaniach na przyszłość;

3/ naruszenie przepisów art. 100 k.p.c. w zw. z 98 k.p.c. w zakresie orzeczenia o kosztach postępowania.

Podsumowując powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku: 1/ w punkcie I przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 93 400, z ustawowymi odsetkami liczonymi w sposób szczegółowo wskazany w apelacji, 2/ w punkcie VI przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych. Powód wniósł też o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

II/ Apelacja pozwanego.

Pozwany zaskarżył wyrok Sadu I instancji w części, to jest w zakresie zasądzenia na rzecz powoda od pozwanego kwot 20 000 zł, tytułem zadośćuczynienia i i 826 zł, tytułem odszkodowania jak też nakazania ściągnięcia od pozwanego kosztów sądowych (punkty I, II, IV, VI). Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1/ naruszenie art. 362 k.c. przez ustalenie, że powód przyczynił się do powstania szkody jedynie w 30% podczas gdy stosownie do okoliczności sprawy przyczynienie powinno zostać ustalone na poziomie znacznie wyższym, zdaniem pozwanego co najmniej w wysokości 50% - wynika to wprost z opinii biegłego wydanej w sprawie;

2/ naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i 232 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, dokonanie oceny tego materiału w sposób sprzeczny z doświadczeniem życiowym i zasadami logicznego rozumowania, co w konsekwencji doprowadziło do uznania że kierujący pojazdem S. nie dopełnił obowiązku szczególnej ostrożności w sytuacji, gdy widział na chodniku poruszających się małoletnich pieszych bez nadzoru dorosłych i skutkowało przyjęcie, przyczynienia się powoda do szkody w 30%, podczas gdy zeznania świadków wypadku nie potwierdziły by kierowca przyczynił się do wypadku a Sąd I instancji nie wskazał dlaczego wersja świadków jest nie do przyjęcia w okolicznościach sprawy a dalej w oparciu o opinię biegłego sądowego ds. kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej, Sąd I instancji ustalił stan faktyczny z którego wynika, że do zaistnienia wypadku przyczyniło się nieprawidłowe zachowanie obydwu uczestników zdarzenia, zasadniczą jednak przyczyną wypadku było nieprawidłowe postępowanie powoda, który nie ustąpił pierwszeństwa samochodowi, w sposób nagły wtargnął na drogę bezpośrednio przed samochodem i został potrącony. Pomiedzy nieprawidłowym postępowaniem powoda a zaistnieniem szkody był związek. Zdaniem pozwanego w sprawie nie wystąpiły żadne okoliczności, które uzasadniały zmniejszenie stopnia przyczynienia się powoda do wystąpienia szkody. O ile w ogóle zgodzić się że obaj uczestnicy zdarzenia szkodzącego przyczynili się do szkody to stopień przyczynienia powinien być ustalony po stronie powoda na 50%.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany domagał się zmiany wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej części przez oddalenie powództwa w punkcie I co do kwoty 20 000 zł, tytułem zadośćuczynienia i w punkcie II co do kwoty 826,20 zł, tytułem odszkodowania, w punkcie III przez nieobciążanie pozwanego kosztami sądowymi oraz zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów postępowania apelacyjnego, od powoda na rzecz pozwanego.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE.

Obie apelacje są bezzasadne. W pierwszej kolejności odnieść należy się do apelacji pozwanego, gdyż zarzuty w niej zawarte dotyczą kwestii związanych z samą istotą odpowiedzialności pozwanego.

I/ co do apelacji pozwanego.

Odpowiedzialność sprawcy wypadku komunikacyjnego normuje art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c., zgodnie z którym posiadacz samoistny, bądź zależny mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub na mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch owego środka komunikacji, chyba, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Wskazana odpowiedzialność jest więc oparta na zasadzie ryzyka, a jej granice wyznaczają siła wyższa lub wyłącznie zawinienie poszkodowanego lub osoby trzeciej.

W rozpoznawanej sprawie osobą pokrzywdzoną jest małoletni, który nie ukończył lat trzynastu. W odniesieniu do takiego małoletniego nie można mówić o winie. Art. 426 k.c. wyłącza odpowiedzialność osób małoletnich w wieku do lat 13 na zasadzie winy, uznając, że osobom tym nie można przypisać winy. Uzasadnieniem dla takiego rozwiązania legislacyjnego jest okoliczność, że osoby małoletnie w wieku do 13 lat ze względu na stopień rozwoju psychofizycznego nie są w stanie w sposób właściwy kierować swoim postępowaniem. Dotyczy to również małoletniego powoda – co jednoznacznie wynika z opinii biegłego psychologa. Skoro nie można mówić o winie małoletniego poniżej trzynastego roku życia nie może być też mowy o szkodzie powstałej wyłącznie z winy poszkodowanego, a więc o przesłance, która co do zasady zwalnia z odpowiedzialności sprawcę wypadku komunikacyjnego (art. 435 k.c. w zw. z art. 436 k.c.). Można natomiast w takiej sytuacji przyjąć, że obiektywnie nieprawidłowe zachowanie małoletniego poszkodowanego przyczyniło się do szkody. W takiej sytuacji – zgodnie z dyspozycją art. 362 k.c. – odszkodowanie należne małoletniemu ulega zmniejszeniu, a stopień tego zmniejszenia Sąd określa uwzględniając wszystkie istotne okoliczności, zwłaszcza wiek małoletniego, jego stopień świadomości i rozeznania może uzasadniać pomniejszenie należnych mu świadczeń na podstawie art. 362 k.c. jak również stopień zawinienia kierowcy.

Zaskarżony wyrok został oparty na takiej właśnie wykładni normy art. 362 k.c. i poparty przytoczeniem orzeczeń Sądów powszechnych, adekwatnych w stanie faktycznym sprawy.

Wbrew zarzutom apelującego ustalenia faktyczne Sądu I instancji są prawidłowe. Apelujący kwestionuje te ustalenia argumentując, że brak było podstaw do uznania, że prawdziwy jest przebieg wypadku przedstawiony przez jego sprawcę, tj. A. P., kierującego samochodem marki S.. Wymieniony zeznał w sprawie karnej, że małeletni powód przemieszczając się chodnikiem w kierunku zbliżającego się samochodu s. podskakiwał, próbując odebrać drugiemu chłopcu telefon. W ocenie pozwanego bardziej prawdopodobna jest wersja wypadku przedstawiona przez świadków W. S. i A. D. (kierowca i pasażer samochodu jadącego za autem sprawcy), które zeznały, że chłopcy przemieszczali się chodnikiem spokojnie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji trafnie przyjął, że wersja zdarzeń przedstawiona przez sprawcę wypadku jest prawdziwa i w oparciu o ten dowód ukształtował stan faktyczny sprawy. Po pierwsze A. P. miał niezakłócone pole obserwacji, w przeciwieństwie do obu kobiet, które musiały przemieszczając się musiały, w pierwszej kolejności, obserwować pojazd jadący przed nimi. Siłą rzeczy ich uwagą musiała być podzielona pomiędzy tym co dzieje się na jezdni, bezpośrednio przed ich samochodem a tym co dzieje się na chodniku wzdłuż jezdni. Kierowca obserwował jedynie zbliżających się z naprzeciwka chłopców dlatego też jego niczym niezakłócone spostrzeżenia mają większy walor dowodowy. Po drugie przebieg zdarzenia przedstawiony przez samego kierowcę jest dla niego niekorzystny, co uwiarygadnia jego zeznania. Jeśli bowiem powód idąc podskakiwał, próbując odebrać drugiemu chłopcu telefon, kierowca powinien ograniczyć zaufanie do zachowania dzieci i – jak wskazał biegły – podjąć reakcję adekwatną do sytuacji na jezdni (zwołnić i odbić w lewo – gwałtowne zatrzymanie samochodu, w sytuacji gdy inne auto jechało bezpośrednio za nim, raczej nie było możliwe). Wreszcie też należy zauważyć, że gdyby przyjął za prawdziwą wersję wypadku przedstawioną przez świadków S. i D. należałoby uznać, że małeletni powód bez żadnej przyczyny wtargnął nagle pod nadjeżdżający samochód, co wydaje się nieprawdopodobne. Powód znał zasady poruszania się pieszych. Gdyby szedł spokojnie i uważnie (jak zeznały jadące za sprawcą wypadku kobiety) zasad tych nie naruszyłby. Do wtargnięcia pod auto doszło dlatego, że powód nie był dostatecznie uważny, tj. zamiast obserwować jezdnię, podskakiwał usiłując wyrwać koledze telefon.

Ustalenie przebiegu zdarzeń zgodnie z zeznaniami sprawcy wypadku A. P. powoduje – zgodnie z opinią biegłego A. R. – należało przyjąć, zachowanie małeletniego powoda, który zajęty zabawą w ogóle nie obserwował jezdni, było zasadniczą przyczyną wypadku jednakże kierowca samochodu S. przyczynił się do zdarzenia, gdyż nie ograniczył zaufania do zachowania pieszych i nie zareagował adekwatnie, by uniknąć zderzenia z pieszym czy też, by choćby zminimalizować skutki wypadku. Związany z powyższymi zagadnieniami zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 232 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. jest bezzasadny i jako taki nie może odnieść skutku.

W konsekwencji należy uznać za bezzasadny również zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 132 k.c. W orzecznictwie sądowym dominuje pogląd, że samo ustalenie faktu przyczynienia się poszkodowanego do szkody nie skutkuje obowiązkiem zmniejszenia należnego mu odszkodowania. Stwierdzenie takie jest tylko warunkiem miarkowania odszkodowania, a jego konsekwencją jest jedynie powinność badania przez sąd okoliczności decydujących o tym, czy zmniejszenie odszkodowania w ogóle powinno nastąpić. Decyzja Sądu I instancji co do zakresu obniżenia odszkodowania podlega oczywiście kontroli instancyjnej, jednakże w rozpoznawanej sprawie nie budzi zastrzeżeń Sądu Apelacyjnego. Biorąc za podstawę wiek poszkodowanego oraz to, że jego cechy osobowościowe (nadpobudliwość, brak umiejętności koncentracji), niewątpliwie utrudniały zachowanie zasad bezpieczeństwa przy samodzielnym poruszaniu się wzdłuż jezdni, obniżenie zasądzonych świadczeń o 30% nie budzi zastrzeżeń Sądu Apelacyjnego

II/ Co do apelacji powoda.

Apelacja powoda również nie mogła odnieść skutku.

Zawarty w niej zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest uzasadniony. Suma cząstkowych uszczerbków na zdrowiu rzeczywiście daje 71% a nie, jak przyjął za biegłym Sąd Okręgowy, 61%. Jest to rachunkowa omyłka, którą dla porządku należało sprostować., jednakże znaczenie tej zmiany jest marginalne i nie może doprowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku w sposób oczekiwany przez powoda. Pozostałe ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego są prawidłowe i kompletne. Sąd Okręgowy poddał wnikliwej analizie wszystkie te okoliczności faktyczne, które mają znaczenie przy określeniu wysokości zadośćuczynienia za krzywdę. Wszystkie ustalenia faktyczne i rozważania prawne

Sądu I instancji w tym przedmiocie Sąd Apelacyjny podziela bez zastrzeżeń. Zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c., który stanowi podstawę apelacji powoda nie może odnieść skutku. Powód twierdzi, że w kontekście w/w przepisu przyznane mu przez Sąd zadośćuczynienie w kwocie 64 000 zł, jest rażąco zaniżone. Ta teza powoda oparta jest na oczywiście fałszywej przesłance.. Dla oceny zarzutów powoda istotna jest bowiem odpowiedź na pytanie; czy kwota 100 000 zł jest, w świetle art. 445 k.c., zadośćuczynieniem odpowiednim, taką bowiem sumę Sąd Okręgowy przyjął za punkt wyjścia do dalszego rozliczenia. W ocenie Sadu Apelacyjnego odpowiedź na to pytanie jest pozytywna. Kwota 100 000 zł jest zadośćuczynieniem odpowiednim a w każdym razie nie jest rekompensatą zaniżoną w sposób rażący.

Kluczowe znaczenie przy tej ocenie miały dla Sądu Apelacyjnego następujące okoliczności. Sam rozmiar obrażeń, których powód doznał w wypadku, był niewątpliwie znaczny. Koncentrował się w obszarze twarzoczaszki i bezpośrednio zagrażał życiu powoda. Leczenie i rekonwalescencja powoda przebiegły jednak pomyślnie. Powód po dwóch tygodniach opuścił szpital zaleceniem kontroli po kolejnych 14 dniach. Obecnie powód nie odczuwa większych dolegliwości bólowych i w zasadzie nie ma u niego wskazań do rehabilitacji, jakkolwiek istnieje u niego asymetryczny niedowład kończyn, co może skutkować skrzywieniem kręgosłupa w okresie wzrostu. Ryzyko to z pewnością może być niwelowane przez wykonywanie odpowiednich ćwiczeń fizycznych we właściwym czasie. Niewątpliwie konsekwencją wypadku powoda są występujące u niego zaburzenia emocjonalne. Jednakże, jak wynika z opinii biegłych psychologa i neuropsychologa, a zaburzenia te mogą ustąpić, jeśli powód zostanie objęty właściwą opieką psychologiczną – zalecana jest względem niego długotrwała psychoterapia. Deficyt funkcji poznawczych powoda niewątpliwie został pogłębiony wskutek wypadku, jednakże jego proces edukacyjny nie był bezproblemowy również przed wypadkiem. Jak wynika z opinii biegłego psychologa i neuropsychologa (opartych w tej części na dokumentacji szkolnej) J. P. w drugiej klasie SP uczył się dobrze, jednakże trudności w pisaniu i czytaniu utrzymywały się a zachowanie nie zawsze było właściwe. Obserwowane były u chłopca problemy z koncentracją. Należy przypuszczać, że po skutecznie przeprowadzonej psychoterapii również i te deficyty powoda wyrównają się przynajmniej w części.

Zasadnicze znaczenie dla uznania, że kwota 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia, nie jest rażąco zaniżona, lecz odpowiednia, w świetle art. 445 § 1 k.c., jest to, że prognozy co do stanu zdrowia i funkcjonowania powoda w przyszłości są pozytywne. Jakkolwiek występujące zaburzenia emocjonalne mogą w przyszłości obniżyć jakość życia powoda i wpływać na różne dziedziny funkcjonowania, to jednak wdrożenie psychoterapii może ryzyko takich zaburzeń znacząco obniżyć. 71 procentowy uszczerbek na zdrowiu powoda jest uszczerbkiem długotrwały a nie trwałym, i może ulec obniżeniu. Warto zauważyć, że, jak wynika z opinii biegłego psychologa, aktualnie małoletni powód nie pamięta wypadku (wie o nim z opowiadań innych osób). Jest pogodnym dzieckiem, łatwo nawiązuje kontakty, jest towarzyski, gra w piłkę nożną, jeździ na rowerze, pływa. Pomijając trudności w nauce, które małoletni bardzo przeżywa, funkcjonuje on tak jak jego rówieśnicy. Oczywiście tak dobry stan powód osiągnął, przede wszystkim, dzięki trosce wsparciu i ogólnie właściwej postawie rodziców – co podkreślali biegli. Jednakże dzięki temu jego krzywda uległa znaczącemu zmniejszeniu.

Wyrok Sadu I instancji – jak chodzi o wysokość zasądzonego zadośćuczynienia jest tym samym prawidłowy – nie budzi zastrzeżeń Sądu I instancji. Zarzut naruszenia prawa materialnego nie odniósł skutku a apelacji powoda musiała zostać oddalona.

Mając na względzie wszystkie powyższe argumenty Sąd Apelacyjny orzekł ja na wstępie, oddalając obie apelacje na zasadzie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o przepis art. 100 k.p.c. Zniesienie wzajemne tych kosztów jest uzasadnione w świetle podobnych zakresów zaskarżenia w obu apelacjach.

Hanna Nowicka de Poraj SSA Teresa Rak SSO Izabella Dyka (del.)